**Gdy komputer pokładowy postanawia Cię zabić…**

**Scenariusz jak z Odysei Kosmicznej 2001 okazuje się być jedną z przyczyn tragedii do jakiej doszło 29 października w trakcie zakończonego katastrofą lotu samolotu Boeing 737 Max 8 indonezyjskiej linii Lion Air, z Bali do Dżakarty**

Scenariusz jak z Odysei Kosmicznej 2001 okazuje się być jedną z przyczyn tragedii do jakiej doszło 29 października w trakcie [zakończonego katastrofą lotu samolotu Boeing 737 Max 8 indonezyjskiej linii Lion Air](https://www.tvp.info/40178063/katastrofa-boeinga-raport-stwierdza-ze-maszyna-byla-niesprawna), z Bali do Dżakarty. Tą [przyczyną](https://www.theregister.co.uk/2018/11/27/boeing_737_max_mcas_lion_air/) okazał się być komputer pokładowy, który w skutek błędu uporczywie uniemożliwiał załodze wyrównanie lotu. Innowacyjny system MCAS opracowany przez inżynierów Boeinga miał zapobiegać zbytniemu podnoszeniu nosa kadłuba, co zdarzało się bardzo często wśród niedoświadczonych pilotów przy samolotach z silnikami 737 MAX, przez co maszyna robiła się niestabilna. Problem wystąpił w momencie awarii transmitera kąta natarcia. W normalnych warunkach piloci zignorowaliby błędne wykazy tego maleńkiego i prostego w zasadach działania przyrządu, ale nie komputer pokładowy, który uznał że piloci lecą zbyt niestabilnie. I zaczął „korygować” lot w sposób, który kierował samolot prosto do morza. Wczesne dochodzenie wykazuje, że w każdej sekundzie lotu od awarii transmitera, piloci toczyli nierówną walkę z komputerem, który „miał wiedzieć lepiej”. W odróżnieniu jednak od głównego bohatera filmu „Odyseja Kosmiczna 2001”, nie wiedzieli też czy i jak wyłączyć ten system. Bądź po prostu nie mieli na to czasu, gdyż samolot za każdą ich korektą, wracał na kurs kolizyjny, a byli bardzo świeżo po starcie i nie zdążyli nabrać dużego pułapu. Sytuacja ta pokazuje, że systemowi brak dobrej analizy sytuacyjnej. Tych w trakcie lotu może być multum, ale doświadczeni piloci wiedzą jak improwizować. Maszyna tego wciąż nie wie.

W marcu tego roku do dwóch śmiertelnych wypadków doszło w USA. [W Kalifornii gdzie rozbiła się Tesla w trybie auto-pilota](https://www.independent.co.uk/news/world/americas/tesla-fatal-car-crash-latest-california-autopilot-self-driving-vehicles-walter-huang-road-accident-a8283591.html), oraz w Arizonie gdzie [autonomiczny pojazd Ubera zabił na ulicy pieszego w jeździe testowej.](https://www.extremetech.com/extreme/268915-fatal-arizona-crash-ubercar-saw-woman-called-it-a-false-positive) Wygląda na to, że przed autonomicznymi układami sterowania, nomen omen, długa droga nim będziemy mogli im w pełni zaufać. Do tej pory należy być bardzo czujnym. Choć czasami po prostu jak w przypadku feralnego lotu, niewiele będziemy w stanie zrobić. Maszyny są bezwzględnie swoim procedurom posłuszne, a co za tym idzie, takie same mogą być dla człowieka.

Źródła:

[blog.pancernik.it](http://pancernik.biuroprasowe.pl/word/?hash=1fcf103f2bacd10f36f70c5cda870eef&id=86615&typ=eprblog.pancernik.it)